

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Redakcja i Administracja
ul. Rydzka-Smigłego № 6
Telefon № 59.

GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok IV.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr 264

Żywiotowe katastrofy w Japonii, Anglii i Polsce

Widmo głodu wśród ruin Japonii

Najpotworniejsza katastrofa od czasu wielkiego trzęsienia z'emi

TOKIO, (PAT). Tajfun, który przeszedł nad Japonią, był największym kataklizmem, jaki nawiedził Krainę Wschodzącego Słońca od czasów wielkiego trzęsienia ziemi w roku 1923.

Straty wyrządzone przez tajfun są kolosalne, zwłaszcza w okręgu przemysłowym Osaka. Zbiory ryżu uległy zniszczeniu, gdyż w magazynach rządowych zniszczonych zostało 4 miliony bushi.

Miasto Okayama domaga się nadesłania środków żywności. 60 tys. mieszkańców tego miasta stoi przed widmem głodu. Miasto wskutek zawalenia się tam na rzecze Aszigawa stoi pod wodą.

TOKIO, (PAT). Według wiadomości, nadeszłych z Szimonoseki, panuje duże zaniepokojenie co do losu 4-ch parowców które 20 b. m. opuściły port i dotychczas nie przyszły do miejsca przeznaczenia.

Na parowcach tych znajdowało się przeszło 500 marynarzy i pasażerów. Możliwym jest że parowce zatoniły podczas tajfunu.

Pomiędzy Nagoya i Kioto w czasie burzy spadł z mostu pociąg robotniczy. Wielu robotników zginęło w katastrofie.

TOKIO, (PAT). Według oficjalnych informacji, podczas tajfunu w Osaka zginęło 1039 osób w tem 500 dzieci. Jest 3000 rannych i 586 zaginionych.

Huragan zburzył 144 szkoły, 3914 domów mieszkalnych i 3312 fabryk. 8120 domów zostało uszkodzonych.

W Kioto jest 207 zabitych i 939 rannych, 1675 domów, w tem 20 szkół, leży w gruzach.

Dane, dotyczące Kobe, są jeszcze niedokładne. Nie ulega jednak wątpliwości, że liczba ofiar jest bardzo znaczna. Według nieprawdopodobnych jeszcze ostatecznie danych, w Kobe zginęło 155 osób, 483 osoby są ranne, 37 zaginęło, 1234 domy

są zalane przez wodę. W prefekturze Kochi zatonoło 2350 łodzi rybackich.

Straty, spowodowane przez tajfun w prefekturze Osaka są oceniane na 500 milionów jen.

Straszna eksplozja w kopalni

400 górników angielskich w morzu płomieni i gazów

LONDYN, (PAT). W kopalni w Grestord w pobliżu Wrexham, nastąpiła wczoraj rano straszna eksplozja. Przeszło 200 górników zostało pogrzebanych. Po 3-ch godzinach usilnej akcji ratunkowej wydostano na powierzchnię zwłoki pierwszej ofiary.

Według ostatnich danych w kopalni tej w chwili katastrofy znajdowało się 400 górników. 156 pozostało w części kopalni objętej katastrofą. Pożar, który powstał po eksplozji utrudnia akcję ratunkową. Na powierzchni wydobyto już zwłoki 6-ciu ofiar.

LONDYN, PAT. Akcja ra-

tunkowa w Wrexham jest prowadzona bez przerwy. Na powierzchni kopalni wydobyto zwłoki 16 ofiar, dwóch górników ciężko rannych oraz pięciu górników, których udało się uratować.

Pod ziemią znajduje się jeszcze około 160 ludzi. Są czynione nadludzkie wysiłki, by stłumić albo przynajmniej zlokalizować pożar. Używane są w tym celu wszystkie możliwe środki: piasek, ziemia i woda.

Dokoła kopalni stoją tłumy krewnych i rodzin górników, którzy znajdują się pod ziemią. Ze wszystkich sąsiednich miejscowości przybyły ambulanse i

35 osób w płomieniach

Nagły pożar pyłu węglowego na hałdzie szybu „Klara”

W dniu wczorajszym o godz. 9-ej wydarzył się straszny wypadek na hałdzie szybu „Klara” w miejscowości Karol Ema-

nuel w pow. świętochłowickim. Na hałdzie tej bezrobotni zbierali odpadki węgla, wysypywane przez kopalnię. Nagle na przestrzeni 10 metrów hałda się zapaliła i momentalnie płomień ogarnęły 35 osób, które zostały strasznie poparzone.

Ofiary wypadku, na których zapaliły się ubrania, wśród jęków i krzyków rozbiegły się na wszystkie strony, starając się ugasić na sobie płomień. Kilkunastu z nich rzuciło się do bagna z wodą, ratując się w ten sposób przed zgubą.

Na miejsce wyjechała natychmiast straż ogniowa, oddziały pogotowia spółki brukującej i oddziały ratownicze z kopalni Woliąg oraz miejscowa policja.

Jak stwierdziło dochodzenie, pożar powstał od pyłu węglowego, który pod silnym ciśnieniem powietrza nagle się zapalił. Wśród 34 ofiar pożaru starsi 10 jest bardzo groźny, poparzenia 11 robotników są ciężkie i 13 — lżejsze.

Wśród ofiar znajduje się kilka kobiet ciężko poparzonych. Wszystkich samochodami ciężarowymi i osobowymi oraz furgonkami przewieziono do szpitali. Na miejsce tragicznego wypadku wyjechał starszy Szaliński i przedstawiciele władz górniczych.

Wykrycie mordercy

BARCELONA, PAT. Policja aresztowała Francuza Laborie, przypuszczalnego mordercę radcy miejskiego Paryża i dyrektora music hallu Oscara Duffrenne'a. Zbrodni dokonano we wrześniu 1933 roku w Paryżu.

Znalazł się morderca Prince'a

zbrodni obietano mu 100.000 franków

PARYŻ, PAT. Z Barcelony donoszą, iż obywatel francuski Marreau zjawił się w urzędzie policyjnym i oświadczył, iż jest mordercą radcy Prince'a.

Marreau twierdzi, iż miał o-

trzymać za spełnienie zbrodni 100 tysięcy franków. Otrzymał jednak tylko 25 tysięcy.

Po spełnieniu zbrodni zbiegł do Barcelony, gdzie przebywał przez czas dłuższy.

Policja odnosi się z niedowierzaniem do zeznań Marreau, przypuszczając, iż jest on albo obłąkany, albo umyślnie oskarża się o zbrodni, której nie popełnił, by wrócić do Francji.

Wielkie mocarstwa Zachodu

nie chcą powszechności ochrony mniejszości

GENEWA, (PAT). Komisja polityczna Zgromadzenia zakończyła wczoraj debatę nad polskim wnioskiem w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji dla generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

Pierwszy przemawiał delegat Bułgarii, która nie ma zastrzeżeń przeciw generalizacji, ale domaga się utrzymania i stniejących gwarancji dla mniejszości.

Delegat Australii uważa kwestię mniejszościową za kwestję europejską. Sądzi on, że, skoro system ochrony mniejszości okazał się niezadawalającym w zastosowaniu do kilku państw, to bezcelowym jest generalizować go.

Następnie zabrał głos delegat W. Brytanii Eden, który wypowiedział się przeciwko polskiemu wnioskowi, podobnie uczynili przedstawiciele Włoch, Francji i Belgii.

Po wyczerpaniu listy mówców przewodniczący komisji Madariaga zwrócił się do delegata polskiego zapytaniem, czy nie mógłby wycofać wniosku o zwołanie konferencji międzynarodowej dla generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

Zabierając głos, minister Raczyński oświadczył, że „propozycja dyskusja nie była bezużyteczna. O ile chodzi o delegata polskiego, to mogła ona z zadowoleniem stwierdzić, że znalazła u licznych delegacji zrozumienie dla sytuacji Polski i dla argumentów, przez nią wysuniętych.

Z tego powodu i utrzymując z całą energią nasze stanowisko, sądzę, że mogę się przychylić do prośby przewodniczącego, stwierdzając, że nasza

inicjatywa nie dała oczekiwanych rezultatów. Nie będę więc nalegał na poddanie naszego wniosku pod głosowanie.

Patrzemy dziś znów w niebo!

3 polskie balony wśród 18 konkurentów do nagrody Gordon-Bennetta

Dzisiaj, jak przed tygodniem, skierujemy wzrok na niebo. Wzbije się bowiem w powietrze 18 balonów do zawodów o puchar Gordon - Bennett'a.

Będziemy śledzili przede wszystkim trzy kule czerwone, noszące nazwy: „Kościuszko”, „Warszawa”, „Polonia” — trzy polskie balony, z których pierwszy już w roku ubiegłym rozstawił imię Polski po świecie, osiągnąwszy zwycięstwo w Ameryce.

Kolejność startu balonów będzie następująca: 1) Warszawa (Polska), 2) Stadt Essen (Niemcy), 3) Bratislava (Czechosłowa cja), 4) Belgica (Belgia), 5) Dux (Włochy), 6) U.S. Navy (Ameryka), 7) Zurych (Szwajcaria), 8) L'aigle (Francja), 9) „14 de aprile” (Hiszpania), 10) Kościuszko (Polska), 11) Wilhelm von Opel (Niemcy), 12) Bruxelles 1933 (Belgia), 13) Buffalo Courier Express (Ameryka), 14)

Basel (Szwajcaria), 15) Toruń (Francja), 16) Polonia (Polska), 17) Deutschland (Niemcy), 18) Lorraine (Francja).

Jednocześnie wzbije się balon „Syrena”, z którego Polskie Radio będzie nadawało przebieg za wodów. „Syrena”, pilotowana przez por. Kowalskiego i inż. Rzezczyńskiego wraz ze sprawozdawcą radiowym inż. Wasiem towarzyszyć będzie zawodnikom tylko do granicy.

Jak nas informuje P.I.M. dziś przypuszczalnie będą wiały wiatry zachodnie, lub południowo-zachodnie, na poziomie z siłą 6 metrów na sekundę, w wyższych sferach atmosfery — silniejsze. Jak wynika z tego — balony przypuszczalnie zostaną uniesione w kierunku Rosji, ewentualnie Wileńszczyzny.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN

Start do gigantycznego lotu

Anglia - Indie jednym skokiem

LONDYN, PAT. Lotnik angielski Cobham Helmore wystartował z Portsmouthu w zamiarze dokonania w ciągu 48 godzin lotu do Indji.

Cobham Helmore przygotował się dwa lata do lotu, który wczoraj rozpoczął. Aparat jego jest zwykłym samolotem komunikacyjnym o szybkości mniej-

mniej 165 mil na godzinę.

W celu ułatwienia startu lotnik wziął z sobą mały zapas benzyny, wobec czego w odległości 20 mil od Portsmouth drugi samolot, podczas lotu, napełniał jego rezerwuary. Następnie odnowienie zapasu benzyny odbyło się nad Malta.

Egzekucja na oczach tłumów

Chiny wypowiedziały wojnę handlarzom opium

PEKIN, PAT. Na moście wobec zebranych tłumów ludności stracono handlarzy opium. Dalej egzekucje są oczekiwane.

W Pekinie zostało otwarte pierwsze sanatorium, w którym

leczą palaczy opium. Może ono pomieścić 800 chorych. Rekonwalescentom, opuszczającym sanatorium, w razie rezydowania grożą bardzo surowe kary, do kary śmierci włącznie.

ZE ŚWIATA PRACY

PRACOWNIK, CZY HANDLARZ?

W ogniu walki o ubezpieczenia społeczne

Donosiliśmy już o tem, że Unja Zw. Pracowników Umysłowych ogłosiła plebiscyt w sprawie ubezpieczeń społecznych. Pracownicy mają się wypowiedzieć na temat samorządu ubezpieczalni społecznych, odrębności ubezpieczeń (robotników fizycznych i umysłowych), świadczeń, ograniczenia pomocy lekarskiej i usprawnienia instytucji ubezpieczeniowych.

Z innych doniesień wiemy, że stan zapalny narazie minął, gdyż rząd zapowiedział dłuższy okres na przygotowanie reformy, obiecał uzgodnić projekt zmian z organizacjami zawodowymi i zaprzeczył pogłoskom o niefortunnym kreacjach reformistycznych. W każdym razie trzeba stwierdzić, że energiczne działanie Unji uwiecznione zostało sukcesem, zaś plebiscyt będzie miał olbrzymie znaczenie dla kształtowania się reformy.

Jak było do przewidzenia (zresztą obszerniej wyjaśnia tę sprawę komunikat z terenu plebiscytowego, który przytaczamy poniżej), wśród pracowników panuje wspaniała jednomyślność, nie nasuwająca powodów do dyskusji. Systemat ubezpieczeniowy może być poprawiony w szczegółach, ale reforma nie może podważyć zasad, na których zbudowane jest całe ustawodawstwo socjalne.

„Reforma” nie jest rzeczą nową. Zna ją dobrze społeczeństwo pracy. I dziś więc, przy okazji powstawania nowej „reformy”, apetyty pracownicze nie wzrastają, nie strzelają z pod ziemi świeże żądania, ale wszyscy ko sprwadza się do obrony generalnego frontu pracowniczego na odcinku ubezpieczeń społecznych. Te same argumenty, które miały przed laty swą dostojną wartość i społeczną ocenę, zgodną z poczuciem sprawiedliwości, wychodzą na plac boju o ubezpieczenia i muszą zapewnić

zwycięstwo.

Świat pracy domagał się przed laty dopuszczenia czynnika społecznego do zarządu nad ubezpieczeniami — i teraz to samo wysuwa żądanie.

Gdy tylko zaczęła się urzeczywistniać idea ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia i niezdolności do pracy, inteligencja zawodowa zażądała odrębnych instytucji, bowiem, ceniąc wysoko solidarność ludzi pracy, w takim układzie widziała rzeczywistą obronę swych interesów. I teraz upiera się przy swoim.

Zorganizowany świat pracy nigdy nie zgadzał się na uszczuplenie świadczeń. Pamiętamy przecież, że swego czasu nawet wyraził zgodę na podwyższenie składek, byleby nie dopuścić do szkodliwej zmiany świadczeń. Upiera się przy tem samem i dziś.

Usprawnienie instytucji ubezpieczeniowych zawsze miało drzwi otwarte i nie tylko temu nikt się nie sprzeciwiał, ale trzeba podnieść, że świat pracy dla dobra idei ubezpieczeniowej

twardo żądał sprawności organizacyjnej. Wiąże się ona z samorządem i dlatego wołania o samorząd szły szeroką falą.

Reformatory ubezpieczeń społecznych mają uproszczone zadanie. Niczego nowego nie potrzebują wymyślać. Albo chcą utrzymać ubezpieczenia, wtedy spełniają życzenia świata pracy. Albo chcą pójść przeciw nim i zakłamać interes przedsiębiorców postawią na ołtarzu społecznego ofiarnictwa. Wybór może być tylko między pracownikiem i handlarzem! Między sprawiedliwością społeczną i egoizmem jednostki! Wybór ten będzie odpowiedzią na pytanie: Który czynnik uważa rząd za pożyteczniejszy dla państwa?

(Zdz. W.)

Komitet plebiscytu w sprawie ubezpieczeń społecznych, zorganizowanego przez unję pracowników umysłowych, dokonał obliczenia odpowiedzi na detyanym w ciągu pierwszych 2 dni plebiscytu, a mianowicie 17 i 18 b. m. Z terenu Warszawy

napłynęło 4351 odpowiedzi.

Z cyfry tej 4270 głosów wypowiedzieli się za utrzymaniem obecnych świadczeń i składek w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, za zachowaniem odrębności ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz za zasadą samorządu w instytucjach ubezpieczeniowych.

Odpowiedzi na pytanie: „Jak naprawić działalność ubezpieczeń dotyczą przeważnie ubezpieczenia chorobowego, przy czym większość głosujących domaga się wprowadzenia wolnego wyboru lekarza. Reszta obliczonych głosów daje odpowiedzi chwiejne i różne na postawione pytania.

Odpowiedzi z prowincji napływają w znacznej ilości. Największe nasilenie frekwencji głosujących oczekiwane jest między 23 — 25 września, a to z tego względu, iż na nadchodzącą niedzielę zapowiedziane zostały w kilkudziesięciu miastach Polski zgromadzenia „pracownicze, na których omawiana będzie kwestja reformy ubezpieczeń społecznych.

Akcja dozorców domowych

Na jednostronnej konferencji, odbytej pomiędzy delegatami Zw. Zaw. Dozorców Domowych a Przewodniczącym Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w sprawie mającego nastąpić orzeczenia, delegaci dozorców, jak sami oświadczają, zostali zaskoczeni niezwykle stanowiskiem, zajętem przez obecnego na konferencji delegata Ministerstwa Opieki Społecznej w st. unku nie tylko do żądań i potrzeb dozorców domowych na przyszłość, lecz i do zdobyczy już obecnie osiągniętych.

Jak wiadomo, w tym roku kamienicznicy warszawscy, zjednoczeni we wspólnej organizacji, zaatakowali wszystkie zdobycze dozorców. Obecnie z ust oficjalnego delegata Ministerstwa uszły te wszystkie wywody, które operują przeciwko nim kamienicznicy, a więc:

1) żądają zgody na obniżkę płac, 2) zrzeczenia się zasady odszkodowania za lata przepracowane, 3) zrzeczenia się najważniejszej zasady wypowiadania pracy raz na rok, 4) obniżenia pensji w domach, gdzie są bezrobotni, 5) wyrażenia zgodę na wynagrodzenie, odliczane od piętra i klatki schodowej zamiast jak dotąd dołączać od izby i t. d. i t. d.

Wobec tego, że orzeczenie, które zostało powzięte w myśl poglądów delegata, zniszczyłoby na długie lata prawa i był do zorców — zwracają się do wszystkich dozorców domowych w Warszawie, aby bez różnicy przekonań i poglądów stawili się solidarnie na ogólny wiec, który zwołują na dziś o godz. 2-iej po poł. w lokalu przy ulicy Ogrodowej Nr. 39, celem omówienia sytuacji i przygotowania się do walki o podstawy swego bytu i swych praw.

sonetu wraz z rodziną swą to jest żoną i synkiem.

Jeśli wszyscy zagraniczni szwajcowie są podobni do naszego to byłby raj dla pracowników. Ale wszystko ma swój koniec. Kryzys zaciążył na naszej firmie, skończyła się praca — zaczyna się beznadziejne kołatanie tu i tam o pracę, której niestety brak. Jaki będzie przyszły kierownik pracy?

W następnym dodatku „Ze Świata Pracy” dalszy ciąg ankiety. Listy należy nadal przysyłać z dopiskiem na kopercie „Ankieta”.

Zły i dobry kierownik pracy

Takich kierowników nam potrzeba!

W dalszym ciągu naszej ankiety „Zły i dobry kierownik pracy” przesyłałam swe wywnurzenia p. Irena z Warszawy, pisząc:

„Jestem szczęśliwa, że mogę się na ten temat wypisać! Zaznaczam, że oba niżej przytoczone fakty są prawdziwe.

Kierownik zły — to właściciel znanej w Warszawie firmy; przemilczę jednak jego nazwisko.

Na kwadrans przed siódmą trzeba było być na miejscu i zaczynać sprzątanie. O wpół do dziewiątej musiało być koniecznie skończone, jeśli nie chciało

się „ZAROBIC” na besztanie w ordynarny sposób. Trzeba dodać, że w tem było i mycie okien kredą przy 15-stopniowym mrozie. Boże, co za męka gdy kreda obmarznie i niewiadomo co począć ze skostniałymi rękami!

Po sprzątaniu trzeba było iść za zakupami gospodarczymi i tak z 8 do 15 kilogramami wędrować z jednego końca miasta na drugi i koniecznie się spieszyć, bo kucharka nie zdąży przygotować obiadu. A dźwiganie różnych paczek, pod którymi by się mężczyzna spocił!

Koroną postępowania tego „humanitarnego Pana” były załoty — bo „jam jest panem, twej pracy lub bezrobocia”. W razie odmowy — szykany i obelgi przy świadkach.

Gdy zachorowała na zapalenie oskrzeli i zawiadomiłam p. szefa o chorobie, kazał mi przyjść do pracy „bo on się musi przekonać, czy ja nie udaję. Efekt: spadłam z 1 pietra po żelaznych kręconych schodach do sutereny i usłyszałam, że „chólera umysłnie spadła zęh mi przy klientach wstyd zrobić”.

Jednak pod presją dostałam zwolnienie aż na TRZY dni, tj. od wtorku do piątku, bo w piątek jest ruch większy. I w piątek pracowałam od świtu do nocy ze 120 uderzeniami pulsu na minutę!

Dla szczerości dodam, że praca, jak rok długi, zaczyna się przed 7 rano, a kończy najwcześniej przed 9-tą wieczorem.

Kierownik dobry. Dyrektor nowej zagranicznej firmy w Warszawie.

Praca trwa od 9 do 12. W południe rodzina przerwy na śniadanie. Punktualnie o 1 praca się wznowia do 15 minut przed czwartą. Kiedy woźny poda herbata i od 4 do 5 praca, zaś o 5-tej dowidzenia. Jeśli praca

jest więcej, płatna jest ona za godzinę.

Dział nasz to dział reklamowy. Jeśli pracę można wykonać bez specjalnego nałożenia umysłu, dyrektor prosi: „Panienki, proszę o śpiew!”

Nigdy się nie unosi, zawsze pogodny, zyczliwy, traktujący przychylnie każdą prośbę, tłum donosicielstwo, odpierając je słowami: „Ależ to wielka burza w szklance wody!”

Jeśli zauważył jakąś niedokładność w pracy zaprasza przez woźnego winowajcę do gabinetu i tu w bardzo oględnych słowach prosi o większą dokładność na przyszłość.

Ktoś zachorował, dyrektor wola o książkę, poświadcza ją i bezapelacyjnie wyprawia do lekarza, interesując się co jest powodem niedomagania. W pogodne dni świąteczne bierze udział w zamiejskich wycieczkach per-

Elementarz prawa pracowniczego I szcze o sprzedaży na raty

Nawiązując do omówionych już ostatnio, przepisów nowego kodeksu handlowego w przedmiocie sprzedaży na raty, nadmienić należy, iż kupującemu przysługują prawo zapłaty rat i przed terminem płatności.

W przypadku przedterminowej zapłaty, jak również w przypadku przedterminowej wymagalności reszty ceny kupna, kupujący ma prawo potrącić dyskonto w wysokości stopy dyskontowej Banku Polskiego dla węgry krajowych. Sprzedawca może odstąpić od umowy jedynie wówczas, gdy kupujący zalega z zapłatą co najmniej dwóch rat, których łączna suma przewyższa piątą część umówionej ceny kupna, a sprzedawca zwał kupującego do zapłaty zaległości z wyznaczeniem terminu dodatkowego i zagrożeniem odstąpienia od umowy.

Odebranie przez sprzedawcę rzeczy, wydanej kupującemu, uważa się za odstąpienie od sprzedaży, przyczem odebrać rzecz może sprzedawca tylko pod warunkami wskazanymi wyżej (zaległość i uprzednie wezwanie).

W przypadku odstąpienia sprzedawcy od umowy wzajemne prawa i obowiązki stron określa się według ogólnych przepisów prawnych. Zastrzeżenie umowy, że kupujący traci, w razie niewykonania lub niecałkowitego wykonania przyjętych obowiązków, prawo do już uiszczonych rat jest nieważne. Wprowadzając rygor

nieważności umownego zrzeczenia się zgóry na rzecz sprzedawcy rat już wpłaconych, pragnął ustawodawca uchronić konsumenta przed ewentualnymi stratami w razie niemożności wywiązania się z przyjętych warunków.

W przypadku zastrzeżenia prawa własności, sprzedawca, odbierając rzecz, może domagać się słusznego wynagrodzenia za zużycie i uszkodzenie rzeczy. Sprzedawca może dochodzić roszczeń przeciwko kupującemu wyłącznie przed sądem państwowym według właściwości ogólnej.

Postanowienia umowne, mniej korzystne dla kupującego niż przepisy omówione, są nieważne. Zamiast nich stosuje się odpowiednie normy kodeksu handlowego. Są to zasady porządku publicznego, od których strony w drodze umownego porozumienia odstąpić nie mogą.

Przepisy o sprzedaży na raty mają odpowiednie zastosowanie także do umów innego rodzaju, jeżeli umowy te zmierzają do przeniesienia własności rzeczy ruchomej w zamian za zapłatę uiszczaną częściami. Dotyczy to zwłaszcza umów najmu, zawartych z tem zastrzeżeniem, że nieemca nabywa własność rzeczy, oddanej w najem, po zaplaceniu czynszu w pewnej wysokości. Omówionych przepisów nie stosuje się do sprzedaży na raty papierów wartościowych, jejk również w przypadkach, gdy cena kupna przewyższa 15.000 złotych.

NIEZWYKŁY WYSTĘP KOMINIARZY

W Berlinie odbył się w tych dniach ślub jednego z kominiarzy z córką jego kolegi po fachu. Na ślubie obecny był cały cech kominiarzy berlińskich. Na zdjęciu — para młoda przechodzi przed szpalerem kominiarzy.



„Tydzień Dziecka“ czy „Każdy Dzień Dziecka“

W powodzi trosk szarych, codziennych nie zastanawiamy się prawie nigdy nad dzieckiem, które jest przyszłością narodu. Zresztą zagadnienie to u jednych w ogóle nie istnieje. Dziecko? To złyby ciężar! Poco? U drugich dziecko traktowane jest jako siła robocza, podpora w starości. Znowuż egoistycznie!

Tymczasem dziecko jest podstawą bytu narodu. Społeczeństwo bez dzieci stanie się narodem starców. Naród starców musi wymrzeć, jeżeli się nie stanie lupem innego narodu, żywniejszego. Stąd wniosek, że dziecko jest najcenniejszym obiektem w narodzie. Sprawa dziecka musi obchodzić nie tylko czynniki państwem kierujące, ale każdego, poszczególnego obywatela i obywatelkę. Dziecko musi być ideałem nie tylko w znaczeniu osobistym, egoistycznym, ale musi być także ideałem w znaczeniu państwowym. Rzeczy to stare i znane, należy tylko o nich przypominać, ale nie raz na rok w czasie Tygodnia Dziecka, ale codziennie. Świadoma myśl obywatela o dziecku podnosi jego wartość społeczną, czyni go obywatelem pełnowartościowym.

Tydzień Dziecka, który rozpoczyna się w dniu dzisiejszym zbiórka uliczna, niech poruszy społeczeństwo nasze i czynniki samorządowe i społeczne, by dzieci w Grodnie nie zebrały. Fakt zebrań przez dzieci jest karygodnym nietylko dla rodziców, które je posyłają zebrać, ale i dla nas dorosłych. Niech Tydzień Dziecka przypomni spe-

leczeństwu, by sieroty i dzieci rodziców biednych nie były głodne, nie były bosa i obdarte. Niech Tydzień Dziecka otworzy oczy nasze na fakt, że w Grodnie jest znaczny odsetek dzieci bez żadnej opieki. Wychowuje — je ulica i paster. Policja Sądy wiedzą o tym najlepiej.

Niedawno była sprawa wyrostka, który popełnił 25 kradzieży, w tem kilkanaście z włamaniem. Włosy na głowie stają od takiego przysposobienia obywatelskiego.

W Szwecji sensacja jest, gdy ktoś popełni kradzież, a u nas jest sensacja, gdy ktoś nie weź-

mie, mając możność wziąć.

Niech Tydzień Dziecka pobudzi nas nietylko do ofiarności na rzecz dziecka, ale niech wzbudzi w nas świadomość, że każdy nowopowstały dom wychowawczy więcej, zmniejszy o jedno więzienie mniej.

P. B.

Opory sekwestratorom mnożą się nawet ze strony małżonki naczelnika Urzędu Akcyzowego

Każdy wypadek oporu sekwestratorowi na łamach gazet przeżuwa się dwukrotnie: raz bezpośrednio po zajściu, drugi raz, gdy oporny płatnik zasiadzie na ławie oskarżonych. Tem się tłumaczy zbyt częste poruszanie tych spraw.

Ostatnio w Grodnie zanotowano kilka wypadków świeżych, i nieustannie notuje się wyniki na tem tle sprawy karno sądowe. Jeśli chodzi o pierwsze, to głośnym echem odbiło się zajście w masarni Jankowskich przy ul. Lipowej, zakończone nietylko zaskewstrowaniem 600 kilogramów słoniny, lecz też obszernym protokołem sekwestratora Malinowskiego. Ten sam sekwestrator najnowsza przygodę miał w mieszkaniu Zaruches-

na Podzamczu. W czasie dokonywania czynności egzekucyjnych sekwestratorowi stawili opór syn płatniczki Mordchel Zaruches.

Wczorajszy dzień przyniósł też szereg spraw sądowych, niektóre odroczone ze względu na niestawiennictwo świadków i oskarżonych (ukaranych z tej racji po 50 zł. grzywny). Z podród rozpoznanych wymienić moż na Izraela Məbowicza z Przedmieścia, który został skazany na 1 miesiąc aresztu, z zawieszeniem na 2 lata.

Wprost sensacyjnie brzmi wiadomość, że za opór sekwestratorowi skazana została również żona... naczelnika Urzędu Akcyzowego w Grodnie p. Eugenja Żurakowska. Opór miał miejsce

w dniu 4 października ub. r. w czasie gdy p. Żurakowska przebywała w Białymstoku.

Podczas jej wizyty w mieszkaniu Kopyłowa Jana, przybył z wizytą również sekwestrator i w rezultacie kara na jaką została skazana p. Żurakowska (1 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata) spotkała ją za cudze zaległości.

Byk pokaleczył śmiertelnie parobka

W maj. Brzostowica W., pow. grodzieńskiego, wydarzył się straszliwy wypadek pokaleczenia parobka przez rozjuszonego byka.

Parobek Joachim Polowjanik wieczorem przyniósł dla byka (trzymanego stale w chlewie) wodę. Zwierzę zamiast do wody rzuciło się na parobka. Cios rogami był tak silny, że parobek doznał złamania żebra, koniec rogu utkwił w płucach i wybił lewe oko.

Skutki płochliwości konia

Szosa augustowa w kierunku do Grodna jechał furmanką mieszkaniec wsi Naumowicze Todyk Antoni. W drodze na potkał samochód.

Koń spłoszył się, furmanka wywróciła się do rowu. Z katastrofy koń i wóz wyszli cało, jedynie woźnica doznał złamania ręki i ogólnych potłuczeń. Żona Todyka zajęła miejsce woźnicy i rannego męża przywiozła do Szpitala Miejskiego w Grodnie.

Pożary

Nocy wczorajszej zabudowania parafii prawosławnej w Indurze nawiedziły 2 pożary, najpierw spłonęła stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami, po kilku godzinach — chlew. Straty wynoszą 1800 zł.

Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w domu Bobrzyckiego Józefa w Mostach Ogień zniszczył do szczętu I-e piętro. Straty 3500 złotych.

Kino Dźwiękowe „APOLLO“
Początek o godz. 12-ej i 2-ej
Bokser i Dama
Wstęp od 20 gr.

Słoneczne 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia Bernardyńska 1. Oglądać niedziela, poniedziałek od 1 ej do 4 ej po południu.

ZOSIENKA Kino Dźwiękowe Brygidzka 2 Poc. seans. 6, 8, 10⁰⁰ Wstęp od 25 gr.

Dramat ciemnoty, grozy i rozpusty, według autentycznych rękopisów byłych dygnitarzy dworu carskiego oraz księcia Jesupowa, zabójcy Rasputina — z Conradem Veidtem

„RASPUTIN“ (Niekoronowany car Rosji)

Uwaga: Film powyższy 100% dźwiękowiec niema nic wspólnego z plagiatami o identycznych tytułach, wyświetlanymi przed kilku laty.

Zabił przeciwnika w czasie bójki i dobrowolnie oddał się w ręce policji

W dniu wczorajszym o godz. 16-ej na drodze pomiędzy wsią Chwojniany a Czerloną, gm.

Skidel, w odległości półtora kilometra od wsi Chwojniany, dwaj mieszkańcy tej wsi Sitkiewicz Jan, lat 22 i Salej Bazyli, lat 21 stoczyli gwałtowną bójkę wynikłą na tle osobistych zażargów.

W czasie szamotaniny Salej zadał Sitkiewiczowi silny cios nożem, zabijając go na miejscu.

Po dokonaniu zabójstwa Salej natychmiast udał się na posterunek policji w Skidlu, gdzie dobrowolnie oddał się w ręce policji, wyznając swą zbrodnię.

Z Teatru Miejskiego

W niedzielę o godz. 8 min. 15 wiecz. punktualnie świetna komedia J. Bevea i L. Verneulle'a „Szkoła podatników“, która na premierze zdobyła uznanie publiczności. W rol. gl. p.p. Bożewska, Doree, Zygmondówna, Mierzejewski, Tański, Krotke (reżyser sztuki) Zborowski, Rudnicki, Bujakiewicz i in. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Okazyjnie

do sprzedania dom mурowany o 3 ch dużych mieszkaniach z placem ok. 1300 m. przy ulicy Mostowej nad Niemnem za 6000 zł. Wiadomości w Redakcji.

Dźwiękowiec „APOLLO“ Dominikańska 26 D Z I S Wstęp od 40 gr.

Perły ekranu uroczą wiedenka LIANA HAID i V. INKISCHINOFF, znany z filmu „Burza nad Azją“ w potężnym wschodnim arcydziele p. t.

TAJFUN

Oto motto tego wspaniałego filmu: „Jak orkan łamie olbrzymie drzewa, tak burza namiętności niszczy dusze i życie człowieka.“

Niezwykle silna akcja dramatyczna. Oryginalna muzyka i przepiękne piosenki oparte na motywach japońskich.

Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Foka—Aktualności świata

Nadeszły ostatnie nowości Bluzek i swetrów wełnianych

Duży wybór: Pończoch, Skarpetek, Bielizny damskiej oraz męskiej, Krawatów, Parasolek Torebek i tp. **J. MIKO GRODNO, Dominikańska 19**

Rabunek pod groźbą noża w piwiarni grodzieńskiej

Onegoż wieczorem około godz. 8-ej w piwiarni Konona przy ul. Pocztowej miała miejsce głośna burda pijacka.

W tym czasie w piwiarni m.in. znajdowali się dwaj bracia Siemczukowie Władysław i Aleksander, zam. w cegielni „Stanisławów“ oraz Jakimowicz Władysław (św. Kazimierz 7).

Obaj bracia pod groźbą noża domagali się od Jakimowicza wydania pieniędzy. Aleksander S. uderzył Jakimowicza jakimś twardym narzędziem w głowę poczem obaj zrabowali gotówkę w wys. 30 zł. i zbiegli. Policja zarządziła poszukiwania opryszków.

Dźwiękowe-Kino Polonja

Pocztowa 4

D Z I S

Fenomenalny śpiewak, następca Szalapińskiego „Król zebrałków“

Dennis King

w swoim najnowszym przebojowym filmie p. t.

Brat Djabła (Fra Djabło)

w rolach pozostałych: THELMA TODD, STAN LAUREL I OLIVER HARDY

Deskonata filmowa przeróbka znakomitej opery Miłość, Splew, humor, muzyka.

W nadprogramie Najnowsze aktualności

Wejście na pocz. seansów: 6, 8⁰⁰, 10⁰⁰ (w święta od 4-ej)

Kino „PALACE“

Orzeszkowej 14

Wstęp od 25 gr.

D z i s!

Deskonata kreacja JETTY GOUDAL I WIKTORA VARKONI w filmie p. t.

NIEWOLNICA SZEIKA

napięciowy dramat egzotyczny